

Ryszard R u b i n k i e w i c z SDB. *Wprowadzenie do Apokryfów Starego Testamentu*. Lublin 1987 ss. 120. Redakcja Wydawnictw KUL.

Jeśli się nie będzie liczyć mającej już lata pracy I. Radlińskiego *Apokryfy Judaistyczno-Chrześcijańskie. Księga wstępna do literatury apokryficznej w Polsce* (Lwów 1905), publikacja ks. doc. dr hab. R. Rubinkiewicza jest właściwie drugą pozycją w ogóle w naszej polskiej literaturze biblijnej, która wprowadza czytelnika w świat apokryfów Starego Testamentu. Pierwszą pozycją są: *Apokryfy* – praca pisana przez ks. J. Frankowskiego, która ukazała się jako uzupełnienie we Wstępie ogólnym do Pisma św. (red. J. Homerski. Poznań 1973 ss. 186–261). Informacje o apokryfach Starego Testamentu obejmują tam ponad 70 stron druku (ss. 186–256), z tym że treść apokryfów jest drukowana małymi czcionkami. Autor dał dość wyczerpujące wprowadzenie ogólne, poprzedzone obszerną bibliografią ogólną. Po tym wprowadzeniu następuje stosunkowo wyczerpujące omówienie poszczególnych apokryfów w liczbie 17, a mianowicie: 9 ze środowiska palestyńskiego i 8 ze środowiska hellenistycznego. Treść każdego apokryfu jest przedstawiona dość szczegółowo. Otóż porównując pracę ks. J. Frankowskiego z publikacją ks. R. Rubinkiewicza trzeba z przyjemnością stwierdzić, że obie te pozycje w pewnym stopniu znakomicie się uzupełniają. Oczywiście ta ostatnia uwzględnia już najnowsze badania i omawia znacznie większą liczbę apokryfów. Strona zaś graficzna sprawia, że jest przejrzysta w swej treści i łatwa do konsultacji.

*Wprowadzenie do Apokryfów Starego Testamentu* ks. R. Rubinkiewicza ma jeszcze inne godne podkreślenia walory. Wstęp ogólny jest stosunkowo krótki (ss. 11–18), ale instruktywny. Kierując się – jak sam Autor mówi – względami "praktycznymi i dydaktycznymi", odstąpił od tradycyjnego podziału apokryfów Starego Testamentu na palestyńskie i hellenistyczne i idąc za W. G. Kümmelem wyróżnił pięć grup: historie i legendy, opowiadania budujące, przestrogi i pouczenia, pisma poetyckie oraz apokalipsy. Według tych grup omówił poszczególne apokryfy w liczbie 57 na ogólną cyfrę 69 wszystkich dotychczas znanych (według J. H. Charleswortha).

Zapoznając się z poszczególnymi apokryfami, czytelnik jest Autorowi szczególnie wdzięczny za bibliografię podaną zaraz na początku, która informuje: kto, gdzie i kiedy wydał tekst danego apokryfu, jakie są jego przekłady na języki współczesne oraz jakie są ważniejsze opracowania i monografie na jego temat. Przy omawianiu każdego apokryfu uwzględnione są następujące zagadnienia: treść, tytuł, tekst, data i miejsce napisania apokryfu, historyczność opisanych wydarzeń i – szczególnie cenne dla zainteresowanego czytelnika – teologia apokryfu, jego związek z księgami bibijnymi oraz relacja do innych ksiąg apokryficznych. Tak ujęte omówienie

każdego apokryfu bardzo szybko i gruntownie orientuje, jaką wartość przedstawia dany apokryf z punktu widzenia naukowego dla teologii, a zwłaszcza dla biblistyki.

Gdyby wydanie tej cennej publikacji miało być wznowione – a powinno to wnet nastąpić – sądzę, że w części wstępnej warto by dać bibliografię ogólną o apokryfach z uwzględnieniem polskich publikacji na ten temat, tak jak to uczynił ks. J. Frankowski. Na końcu zaś należałoby koniecznie dać skorowidz nazwisk autorów cytowanych, bo to ubogaci tę wartościową publikację i uczyni o wiele łatwiejszą w konsultacji.

Wydaje mi się również, że warto się zastanowić nad uściśleniem definicji apokryfu. Autor na s. 11 mówi ogólnie, że nazwą literatury apokryficznej "obejmujemy te pisma treści religijnej, które powstały w judaizmie za czasów Jezusa Chrystusa oraz we wczesnym chrześcijaństwie, ale nie weszły do kanonu ksiąg natchnionych". Myślę, że cechą, która odróżnia apokryf od każdego innego pisma treści religijnej, było to, iż apokryf tak przez swą treść religijną, jak zwłaszcza przez formę literacką, usiłował uchodzić za księgę natchnioną, a także jego autor chciał uchodzić za hagiografa w biblijnym sensie tego słowa i dlatego niektórzy pisarze lub kościoły partykularne pismo to uznały za natchnione. Nie każde bowiem pismo treści religijnej było uważane za apokryf. Natomiast prawdą jest, że apokryf jest pismem treści religijnej. Również gdy chodzi o określenie czasu powstania apokryfu, należałoby czas ten rozciągnąć na okres przed Chrystusem, bo wiele apokryfów starotestamentalnych powstało właśnie w czasach intertestamentalnych nawet wiele dziesiątków lat przed Chrystusem, tak w kręgach judaistycznych, jak i hellenistycznych związanych czy sympatyzujących z judaizmem.

Te drobne uwagi krytyczne są do przemyślenia, by ta bardzo cenna publikacja stała się w pełnym tego słowa znaczeniu "podręcznikiem" w dziedzinie znajomości apokryfów Starego Testamentu.

*Ks. Józef Homerski*